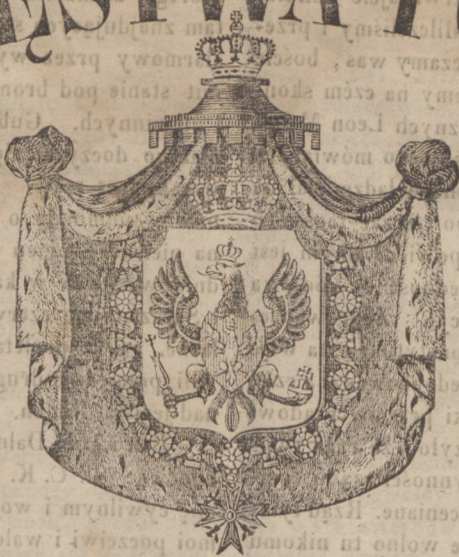


GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Berlin, dnia 30. Grudnia. — Według listów w tej chwili nadeszłych z Münster, sąd główny tanechny z własnego natchnienia uwięził swego dyrektora Temme za udział w postanowieniu zgromadzenia narodowego względem niepłacenia podatków, a więc za dopuszczenie się zbrodni kraju. Temme jest chory. Zdaje się, że wkrótce i inne sądy pójdą za tym przykładem, ponieważ ministerstwo nie ma tej odwagi, wszystkich kazać uwięzić deputowanych, którzy brali udział w tym postanowieniu i wytoczyć przeciw nim ogólną sprawę. Pojedynczemi processami dojdą do zamierzonego celu i wybiorą pojedynczo wszystkich najgłówniejszych deputowanych. — W Berlinie samym nic nowego, tylko konstytucyjna korespondencya wspomina, że generał Wrangel podczas obiadu danego onegdaj u siebie, wezwał wszystkich gości swoich, a byli to niemal sami oficerowie do napelnienia kielichów winem poraz ostatni. Generał wstał z kielichem i temi słowy ozwał się do nich: następną kroplę moi panowie spełnimy nad pięknym, wolnym Renem! Z tą wnoszą, że się na wojnę zanosi na zachodzie.

Belgia

Bruksela, d. 25. Grudnia. — Ponieważ pisma peryodyczne i gazety belgijskie w Prussach jakoteż w kantonach szwajcarskich, Bern, Neuchâtel i Genf jako wolne od opłaty ogłoszone, przeto minister budowy publicznych postanowił, że tażsama wolność dla gazet i pism peryodycznych krajów wzwyz wzmiankowanych nastąpić ma od 1. Stycznia 1849. i to na zasadzie wzajemności, ustawą z 25. Maja r. b. zadekretowanej. Independence powiada, że Belgia co do zasady tej czyni wyjątek jedynie względem Hollandyi, która wciąż jeszcze na pisma zagraniczne stempel wysoki kładzie; lecz zarazem wyraża nadzieję, że i ona pewnie nie zostanie poza sąsiadami swymi, i w tej mierze chwyci się reform liberalnych. Papież w konsystorzu odprawionym w Gaeta 11. Grudnia ogłosił podobno pana Malou, profesora teologii w Löwem biskupem w Brügge.

Francya

Paryż, dn. 27. Stycznia. — Na posiedzeniu wczorajszym zgromadzenia narodowego wszedł Odilon Barrot na mównicę i temi słowy wykladał program nowego ministerstwa: Mowa prezesa jest programem rządu. Ministerstwo obecne powstało z różnych politycznych stronnictw, przedstawia przeto połączenie różnych zdań i ma tylko jeden cel, służenia krajowi. Chce przedewszystkiem materialnego i moralnego porządku na ulicach i w administracyi. Dla utrzymania materialnego porządku, posiada rząd wielką władzę w rękę i spodziewa się tym sposobem zapobiedz wszelkiemu nieporządkowi. Ztąd wyplynie spokojność, ztąd zaufanie, odżyje handel, kredyt i praca. Przedewszystkiem rewolucyjna epoka musi ostatecznie się zakończyć. Ministerstwo naraz wszystkiego dokonać nie może, pracować będzie nad społecznym ulepszeniem, ukracając przekupstwa, i rozrzutność rządową. Co do stosunków Rzeczypospolitej z zagranicą, rząd przestrzegać musi największej ostrożności, nigdy atoli więcej nie przyrzecze, nad to czego dotrzymać może, a zawsze najwyżej kłaść będzie honor narodowy. Minister następnie przechodzi korzyści, jakie na Francyę spłyną przez utrzymanie pokoju i porządku i kończy uwagą, że większość niezmierna ostatnich wyborów nadaje siłę rządowi, dla tego starać się będzie, ażeby się więszość nie dała uwieść. (Program ten ze zwykłą patetycznością odczytany przez Odilon Barrota, żadnego nie uczynił wrażenia, — tylko prawa strona pochwałała go odgłosem — bardzo dobrze.) Następnie wszedł Ledru Rollin na mównicę, celem zapytania rządu, czemu tyle władz zlał na generała Changarniera. Mówca uważa, że przez te akta zgwałcono nową konstytucyą i wyjaśnia to wymownie. Utrzymuje po kilka razy, że to co powiada, nie jest wycieczką przeciw Changarnierowi, chodzi mu tylko o kwestyą prawną. Generał, który jednocześnie jest komendantem armii i gwardyi narodowej, który wszystkiem wojskiem w 10 departamentach pierwszej dywizyi dowodzi, który więc ma 300,000 żołnierzy pod swymi rozkazami, który rozporządza wszelkiemi ruchami, manewrami, amunicyą i żywnością

i dopiero po uplywie godzin 24 jest obowiązany o tém zdawać sprawę ministrowi wojny, taki generał nie jest konstytucyjnym, jest więcej jak monarchy powagą osłoniony. Jeżeli zgromadzenie, jeżeli kraj to ścierpi, natenczas utoruje sam drogę do zamachów politycznych i przysposobi grób wolności (bardzo dobrze! z wszystkich stron). Śmieszna jest rzeczą tworzyć obok Changarniera nadzwyczajnej władzy jeszcze ministra wojny i pozostawić w posadzie komendanta 1. dywizyi wojskowej. Czyliż podobna, aby ministerstwo na serio to podpisać mogło? (Grzmot oklasków w całej sali). Wartykule 69 prawa z roku 1831. o gwardyi narodowej stoi jak najwyraźniej, że żadnemu oficerowi pełniącemu służbę czynną, niewolno podejmować się dowództwa w gwardyi narodowej. Ten właśnie przypadek tu zachodzi, Changarnier stoi pod ministrem wojny, a gwardya narodowa zawisa od ministra spraw wewnętrznych. Ledru Rollin żąda, ażeby takiego nadwężenia konstytucyi nie cierpiano i niedano złego przykładu innym obywatelom właśnie w tej chwili, kiedy naczelnik Rzeczypospolitej wykonał przysięgę na konstytucyą. Rząd rozprawia w swoim programie o porządku, ale porządek rozpoczyna się od szanowania praw. Wasze środki wasze pierwsze zamianowania, a szczególniej wodza armii alpejskiej powszechnie obudzają podejrzenia i to nie bez przyczyny. Odillon Barrot odpowiada, iż chętnie podejmuje tę szermierkę parlamentarną. Protestuje przeciw zarzutowi uczynionemu o nadwężenie konstytucyi i dania przeto powodu do podejrzenia, zakrywa się zwykłą wymówką ministeryalnej odpowiedzialności, i tym sposobem stara się uniewinnić, — ale przeciw temu powstają silne głosy z lewej strony i środka. Powtarza on jednak, że on i gabinet biorą odpowiedzialność za wszelkie następstwa z tego zamianowania. (O! O!) Z resztą stara się uspokoić obawy zaręczaniem, iż one powstały z różnego zapatrywania się na rzeczy, (Śmiech.) Rząd jest odpowiedzialnym także za obmyślanie środków stosownych i z tego powodu zamianował generała Changarniera li tylko z ostrożności. Pod tym widokiem należy się zapatrywać na środki rządowe (wołania: a prawo z roku 1831?) W zwyczajnym położeniu jest ono dobre, ale w nadzwyczajnych jest pozwolone (gwałtowne przerywania) — nie chce zresztą rozbierać tekstu prawa — (śmiechy urągające), bo ten tylko na zwyczajne przypadki (nowe przerywania). Odillon Barrot powstaje na tak nieprzyjacielskie manifestacie i utrzymuje, że dobro publiczne wymaga nieraz środków wyjątkowych, a więc i ześrodkowania władz i to tém bardziej, że dopiero sześć miesięcy upłynęło od bitwy czerwcowej. Minister skreśla czarnemi kolory niebezpieczeństwa zagrażające ze strony socjalizmu i radykalizmu, których zwolennicy sposobią się do nowej bitwy i powiada, że zamianowania Changarniera i Bugeauda z tego powodu nastąpiły. Zresztą nienadwężono prawa, bo nie dowódcy armii powierzono gwardyą narodową, ale dowódcy gwardyi narodowej dowództwo nad wojskiem (śmiech). Skoro tylko bezpieczeństwo będzie zapewnione, rząd pierwszy zniesie środki wyjątkowe i wszystko wróci do dawnego biegu. Chodzi naprzód o przebieżenie spokojne czasu, aż do ukończenia praw organicznych i zgromadzenia się nowych reprezentantów. (Nie spodziewamy się, ażeby Odilon Barrot po tej mowie mógł się jeszcze 4 tygodnie utrzymać przy sterze.) — Ledru Rollin czyni uwagę, że minister na pytania konstytucyjne i prawne odpowiedział tylko kwiatami oratorskimi. Taką taktykę wszyscy znają, ale wrócić trzeba do konstytucyi i prawa, bo te zostały nadwężone. Trzeba się zastanowić, czyli położenie kraju dozwala takiego nadwężenia. Co do odpowiedzialności ministeryalnej za te zamianowania i za czyny Changarniera, rzecz ta całkiem jest urojona i złudna, — bo gdyby np. generałowi Changarnierowi wpadło na myśl rozpedzić bagnietami zgromadzenie narodowe, to potrzebuje o tém dopiero w 24 godzin donieść ministrowi wojny. Ledru Rollin zwalca następnie z nieubłaganą loiką dalsze wymówki ministra i powiada: jeżeli jest niebezpieczeństwo, natenczas ogłoszcie stan oblężenia i zlejcie wszystkie władze na jednego, ale jeżeli to jest rzeczą niepo-

Bibl. Jagiellońska
1965 C KZ

trzebną, przeto pozostańcie na drodze prawnej i nie zatrważajcie handlu, przemysłu, giełdy waszemi środkami nadzwyczajnymi. Milczeliśmy i przeciw wam niewystępowaliśmy jako osobom, ale teraz zwalczamy was, boście konstytucyą nadwężyli — jeżeli tak zaczynacie, nie wiemy na czém skończycie. (Powszechnie oklaski.) Minister spraw wewnętrznych Leon Malleville: bardzo się cieszy, słysząc mężów z rządu tymczasowego mówiących o legalności, — a szczególnie tego, który nieograniczoną władzę zlał na swych komisarzy, jest to postępek osobisty. Nie chce powtarzać tego, co powiedział minister sprawiedliwości, ale on głównie odpowiedzialnym jest za spokojność i dla tego żąda ześrodkowania władzy. Jedność dowództwa tak jest potrzebna, jak jedność policyi i całej administracji. Zaprowadzeniu tej jedności stało się zadosyć. Ministerstwo szanuje konstytucyą, a więc nienależy szykanować się wzajemnie, bo to do niczego nie doprowadzi a rząd osłabia. Dain dziwi się Malewillowi, iż czyni wycieczki przeciw rządowi tymczasowemu, gdy zgromadzenie jednogłośnie oświadczyło, że rząd tymczasowy dobrze się zasłużył względem ojczyzny i że czynności rządu tymczasowego tylko według miary rewolucyjnej mogą być oceniane. Rząd tymczasowy był konieczną dyktaturą i działał jako taki. Nie wolno tu nikomu napastować rządu tymczasowego, który ugruntował rzeczpospolitą i przez powszechnie głosowanie przypuścił cały naród do wypowiedzenia i przeprowadzenia swojej woli. Mówca dalej uważał wybór Changarniera za nadwężenie konstytucyi i ostrzegał przed następstwami. Zgromadzenie w końcu przechodzi do prostego porządku dziennego i ocala jeszcze na chwilę ministerstwo, które nie ma widoków długiego życia. Lewa strona całkiem je miała w swém ręku i tylko wzgląd na niebezpieczeństwo, jakiego mogło wypłynąć z przesilenia ministerstwa, wstrzymał ją od zadania ostatecznego ciosu ministerstwu. Zgromadzenie narodowe okazało przez to przejście do prostego dziennego porządku takt i umiarkowanie, a rządowi pozostawiło dosyć czasu do naprawienia swojego niekonstytucyjnego postępowania. Dziennik *Presse* cieszy się złośliwie, że Odilon Barrot w podobnym znajduje się położeniu, jak Guizot przez wiele lat w obec opozycji Barrota. Jenerał Maguan podkomendny w armii alpejskiej wydał odezwę ognistą do wojska, w której napomyka dość wyraźnie o wojnie we Włoszech. *Monitor* dzisiejszy donosi, że z powodu tej odezwy minister wojny wydał do wszystkich jenerałów rozkaz dzienny, ażeby, w swych odezwach ściśle się trzymali regulaminu i żadnych nieumieszczali politycznych przymówek.

Reforme ostrzega dziś ludność stolicy, ażeby się strzegła reakcyjnych zamiarów rządu, który z organizował systemat zagrażający wszystkim wolnościom ludu i dybiący tylko na pozory do uderzenia w duchu reakcji. *Reforme* upomina dla tego lud, ażeby się zachowywał w korbach prawnych i spokojnych i starał się sam przytłumić nieporządek.

Revolution donosi, że jenerał Changarnier ma zamiar legion artylerji gwardyi narodowej (bardzo radykalnie myślący) rozwiązać, jak to dawniej Ludwik Filip uczynił.

Jenerał Cavaignac pilnie chodzi na posiedzenia zgromadzenia narodowego, ale wstrzymuje się od głosowania. Jest to podobne postępowanie, jakiego się trzymała strona prawa w ciągu trzech miesięcy i dla tego się gniewa na to po dziennikach. Klub nowy lewej strony zgromadzenia nar. wybrał Cavaignaca swoim prezesem.

A u s t r y a .

Wiedeń, 27. Grudnia. — Dziś ogłosił gubernator Wiednia Welden piąty buletyn wojenny od armii austriackiej w Węgrzech. Według buletynu tego główna kwatera feldmarszałka Windischgrätzta dnia 26. Grudnia dotarła aż do St. Miklos niedaleko Hochstrass. Czaty stoją ćwierć mili od Raby miasta. Kolumna pułkownika Horvata, która dotąd stała w Oedenburgu, doszła dziś do Kapuvar, przez co na Esornę łączy się z prawem skrzydłem głównej armii. Druga kolumna pod podpułkownikiem hr. Althanem przez Güns rusza ku Stein am anger, gdzie się połączy z kolumną zostającą pod dowództwem feldzeugmeistra Nugenta, który rusza od styryjskiej granicy przez Lövo do Körmönd. Nieprzyjaciel uprowadza kassy. — Część powstańców znajdujących się pod Silein pod dowództwem Baloga, cofnęła się nieco, ponieważ oddziały jenerała Simunicha zagrażały dolinie Waagi. Jenerał ten stanął przed małą forteczką Leopoldstadt, aby ją ostrzeliwać. Oto takimi buletynami karmią jenerałowie austriacy ludność wiedeńską. — Pomiedzy najnowszemi wiadomościami z Węgier zamieszczają dzienniki wiedeńskie rozprawy o kawalerji, o zimnie, o ubraniu żołnierza i tak mówią: dawniej kawaleria dokazywała wiele w wojnach, jeżeli nie spodzianie wpadała, postrach i zamieszanie szerzyła. Armia w której jazda przeważa, niemoże się spodziewać świetnych wypadków. Najwyborniejsza nawet kawaleria musi ustąpić przed piechotą, jeżeli ta czeka na atak z nadstawionym bagnetem i nie strzela itd. — W Wiedniu tak wielka liczba uwiezionych znajduje się osób, że niepodobna ich pomieścić po wszystkich więzieniach, dla tego zamieszczają ich po koszarach, klasztorach, a nawet domach prywatnych. — Cesarz zamianował hrabiego Feliksa Zichy cesarskim komisarzem w obu komitatach Preszburgskim i Wieselburgskim, które są zajęte wojskami cesarskimi.

Wiedeń, d. 28. Grudnia. — Dziś ogłosił gubernator Welden obwieszczenie, w którym powiada, że istnieje tajny klub polityczny w Wiedniu,

kórego zamiarem jest uderzenie na szańce i baszty wiedeńskie i zdobycie tam znajdujących się armat. Gubernator więc oświadcza, że na dany znak alarmowy przez wystrzelenie trzykrotne z armat, cały garnizon w 15 minut stanie pod bronią, a natenczas strzały osiągną nie tylko winnych, ale i niewinnych. Gubernator także ogłasza buletyny od wojska, ale w nich niczego doczytać się nie można, okrom stanowisk, w których znajdują się wojska cesarskie. Tymczasem listy prywate i niektóre nierządowe dzienniki wspominają o walnej bitwie stoczonej w okolicy miasta Raab, gdzie na pierwszy ogień ustawiono 15,000 proletaryuszów i studentów, z Wiednia wziętych w kamaszy, w drugiej kolumnie szli Dalmacy, Sławonowie i Sarazanowie czerwono płaszczykowi, a w trzeciej dopiero wojsko regularne. Gdy proletaryusze przeszli na stronę Madziarów, wielką rzeź sprawili pomiędzy drugą kolumną i wraz z Madziarami zapędzili cesarskich aż nad jezioro Platen.

Ban i gub. Dalmacyi następującą wydał do mieszkańców tego królestwa odezwę: »J. C. K. M. nasz najlaskawszy cesarz Franciszek Józef zamianował mię cywilnym i wojennym gubernatorem Dalmacyi. Z radością witam was moi poczciwi i waleczni Dalmacy; z uciechą widzę w osobie mojej węzeł narodowego braterstwa na nowo spleciony, który z połączoną starannością będzie zdolny strzedz na wolnej drodze konstytucyjnej najważniejsze interesy wszystkich członków jednego szczepla. Znajdziecie we mnie obrońcę waszych praw i waszego powodzenia i silną zaporę owego źle myślącego wpływu, który zamierzał szczęście i spokojność kraju waszego zawichrząć i najlaskawiej przez J. C. K. M. nadane wolne instytucye ograniczać. Wspólnie z reprezentantami ludu będę w zupełności szanował równe uprawnienie na zasadzie konstytucyjnej narodowości i wyznań, i z całym usiłowaniem oddam się moralnym, gospodarczym i handlowym potrzebom mieszkańców. Mam nadzieję, że przez powolne urzeczywistnianie środków przedsiębrać się mających na drodze konstytucyjnej w administracji, będę mógł sprowadzić dla kraju piękniejszą i obszerniejszą przyszłość, i liczę przy tém z zupełnym zaufaniem na pilną i jak najwzględniejszą pomoc dobrze myślących patriotów, a osobliwie wolno wybranych reprezentantów gmin i całego kraju. Długie lata żyjąc pomiędzy wami, znam, cenię i kocham was i za wielkie poczucie sobie szczęście, dla waszego dobra z całym działaniem poświęceniem. Jak tylko mi ważne obecne misye moje dozwolą, spodziewam się przybyć pomiędzy was, sam waszych słuchać życzeń i nieskończenie cieszyć się będę, abym takowe o ile w mocy mojej i o ile od wpływu mojego to zależeć może, zaspokoić był wstanie. Tymczasem przyjmijcie moje przyjacielskie, braterskie pozdrowienie, które w całego serca przesyłam.

Wiedeń, d. 10. Grudnia 1848.

Jellaczyc.

G a l i c y a .

Lwów. — W skutek odezwy komisji gubernialnej z dnia 23. Grudnia Nr. 1346. rada administracyjna podaje do powszechnaj wiadomości, iż wysokie ministerjum spraw wewnętrznych, reskryptem swym z d. 21. Grudnia r. b. względem emigrantów i zbiegów rosyjsko-polskich rozporządziło co następuje: 1) Ci emigranci, którzy w skutek kapitulacji lwowskiej i zbiegi rosyjsko-polscy bez dowodów utrzymania przybyli, w interesie zaś publicznej spokojności i porządku Galicyą i państwo austriackie opuścić mają, jeżeli zechcą do Francji udać się i na opędzenie podróży koszta posiadają: mają być opatrzeni paszportami, przyczem im protokularnie oświadczyć należy, że jeżeliby znowu do Galicyi lub okręgu krakowskiego powrócili, do swjej ojczyzny, albo do miejsca urodzenia odstawieni zostaną. 2) Ci emigranci rosyjsko-polscy zbiegi, którzy bez sposobu do utrzymania zostają, muszą za łaskę uważać, że rząd staranie obejmuje ich do Ameryki przewieść i koszta ztąd wypływające opędzić, gdyż ci, ponieważ kraje pruskie i niemieckie przyjęcia ich wzbraniają się, albo powrót do krajów rosyjskich lub też przeznaczenie do Ameryki obrać sobie mogą — a rząd stara się o ich przewiezienie, jedynie z zasad ludzkości, nie zaś z zobowiązania się jakiegoś. 3) Ci zaś emigranci rosyjsko-polscy zbiegi, którzy niepomni na to, że w kraju tolerowani byli i na ludzkie obchodzenie się z nimi w skutek kapitulacji lwowskiej doznane, w niegodziwości tak dalece posunęli się, iż weszli w szeregi zbuntowanych Węgrów i walczą przeciwko wojsku cesarskiemu, skoro tylko ujęci zostaną, władzom rosyjskim wydanemi być mają — jeżeli w skutek swoich czynów pod sąd wojenny pociągnięci nie będą. Krakow, dnia 27. Grudnia 1848. r.

P. Michałowski, prezes. Wasilewski, sekr. jeneralny.

Dnia 22go b. m. jadąc przez cyrkuł tarnowski, między miasteczkami Gromnikiem a Tuchowem, zatrzymany zostałem we wsi Chojniku tuż przy karczynie na moście przez chłopa, uzbrojonego w kij okuty w kształcie piki. Tenże w imieniu cyrkułu tarnowskiego zażądał odemnie legitymacyi, po okazaniu której nic dalej nie mówiąc, wskoczył szybko na wóz a zapytany przezemnie czego tam szukał odpowiedział: »Niechaj to panu nic nie wadzi, ja tu szukam tego co nam cyrkuł kazał.« Rzetelność tego wypadku może każdego czasu potwierdzić przysięgą niżej podpisany, wraz z woźnicą który go do Tarnowa odwoził.

Zdarzenie to, mam sobie za święty obowiązek ogłosić w pismach publicznych, aby rząd i naszych wysłanników na sejm w Kromieryżu obnażać z nadużyciami jakie w niektórych okolicach zachodzić się dają, a które

w państwie konstytucyjnym, gdzie wolność osobista jest prawem zareczoną, miejsca mieć niepowinny. — Kraków dnia 23. Grudnia 1848.

Tadeusz Muczkowski.

Węgry.

Do pana pierwszego Vicejospana preszburzkiego komitatu i do panów burmistrzów kr. miast wolnych Preszburga, Tyrnawy, St. Georgen, Bösing i Modern. »Niniejszem poleca się panu Vicejospanowi, aby natychmiast kazał odbyć rewizyą wszystkich kass publicznych kontrybucyjnych i domestykalnych, zawiadomił mi pod najściślejszą odpowiedzialnością o ilości i gatunku znajdujących się tamże pieniędzy, i kazał opłaty kontrybucyi bezwzględnie do tutejszej kassy wojennej dostarczyć, jak niemniej zarządzić, aby według istniejących najwyższych normalów, zaległości i bieżące kontrybucye jak najdokładniej były ściągane.«

Do pana pierwszego Vicejospana komitatu preszburzkiego. »Gdy majątki wielu wiernych poddanych J. C. K. apostolskiej Mości przez istniejący w Węgrzech nieprawny i buntowniczy rząd zasekwestrowane zostały, jako to: j. w. hr. Leopolda Pálffy c. k. tajnego rady dziedzicznego naczelnego jospana komitatu preszburzkiego, i wielu innych jeszcze osób, przeto poleca się panu pod osobistą odpowiedzialnością nieprawne owe sekwestracje natychmiast znieść. Masz pan oznajmić przez kogo te sekwestracje nakazane i przez kogo wykonane były, aby w przypadku jeżeli są już uskutecznione, właściwe osoby do odpowiedzialności pociągnięte być mogły. Również masz pan wszystkie indywidua, które z powodu mniemanych politycznych przestępstw uwięzione były, natychmiast na wolność wypuścić i o spełnieniu tego rozporządzenia z załączeniem nazwisk uwolnionych i wymienieniem powodów ich uwięzienia, pismienne dać sprawozdanie.«

Styryjskie gubernium w Gradecu ostrzega przed publikowaniem wiadomości i korespondencyami dzienników mającemi na celu obliczenie sił i pozycji wojsk austriackich.

Korrespondent olomuniecki nazywa Bema »generałem w gościnnych rolach.«

Wielce nieszczęśliwym byłby naród węgierski, gdyby wszystko to w wykonanie wejść mogło, co z nim uczynić zamysłają; a jakim duchem zagłady technie ta partya żyjąca dawnym życiem i oddychająca ciężką atmosferą absolutyzmu, lub znowu zwolennicy zagorziali Słowianizmu, którzyby wszystkich Węgrów do szczytu wytopić chcieli by nawet śladu nie zostawić że kiedyś istniał bitny a nieczem niezłomny naród Madziarów; choć taka zagłady i polknięcia narodu tego, kto wie jeszcze czy Słowianofilom nie stanie kością w gardle, i czy w zastawionych siłach sami się nie połapią? Dość przebieżec czyny Węgrów, a nie chcąc nasuwać się myśl i to niemal przekonanie, że jak ze strony Węgrów zapal dla sprawy ich narodowej tak lekce pokonać się nie da, a wiele jeszcze wody w Dunaju ubieży zanim zupełnie pogiębieni i pokonani być by mogli; tak znowu z drugiej, strony, zamachami i nadużyciami Słowianofilów zapal Węgrów staje się szczytniejszym, gorętszym i wybuchnąć może płomieniem niszczącym co tylko osiągnie, a chociażby i przygasał na chwilę, to w popiele zarzyć się będzie iskra, aż znowu przy pomyslniejszym wietrze, rozdmuchany z silniejszą wybuchnie mocą i stanie się pożarem ogólnym niczemu nieprzebacającym. Świeży przykład przytoczonego dopiero twierdzenia:

Z końcem miesiąca Listopada, czy też zaraz na początku Grudnia r. b. niepoprawny doznana przedtem klęską naciągnął Hurban z towarzyszymi swymi Sturmem i Hodzią w poczcie do 200 rozlicznej zbieraniny do miasta Cieszyna, z zamiarem zwerbowania dla siebie większej sily, a wkroczenia ztąd w granice Węgier, lecz namowa na teraz pastora Hurbana, nie odniosła w Cieszynie skutku. Nawiasem powiedziawszy, Hurban będąc pierwój katolickim księdzem, raptem z wiarą swą, w której się urodził, wzrósł i uchował, wzięwszy na kiel, powaśnił, a znieprzyjaciółką téjże pobratał się, aby później znowu, gdy chwila przeciwna nastanie, z renegata stał się nowym zmiennikiem. Pastor rzeczony Hurban zawiódłszy się w swoich nadziejach, a nadrabiając miną, umiał wzmówić w zwolenników swych, że dość, aby się pokazał w osadach węgierskich Słowaków, a wszyscy hurmem około niego gromadzić się będą i krucyatę odbędą przeciw Węgom. Dla wzmocnienia hurbanowskiej gawiedzi, przydano batalion jak jedni twierdzą, jak inni znowu, dwa bataliony pułku Palambini z półbaterią armat i wyruszone przeciw Węgom; na samej granicy Hurban kazał swój drużynie złożyć przysięgę, że nigdy go nie odstąpią i bić się będą do upadłego; przekroczone granicę węgierską, a Hurban wszędzie po wsiach chciał przekonywać, że jako obrońca przez Węgrów pokrzywdzonych Słowaków, wkracza, lecz mimo przekonywających mów nie zjednał dla siebie wielkiej liczby wyznawców, a chociaż udających się pod opiekę jego, opłacał sownie, jednakowoż i tak nieskorumpował dla siebie wielkiego zastępu. Około 9. Grudnia dotarł Hurban do miasteczka Czaczy w Trenczyńskim żupanstwie położonego; docierając do miasteczka rzeczonego, czereda Hurbana pomnożyła się o sto tylko wyznawców, przeszła Czaczę, Nowemiasteczko i dobiła Budiatyna nad rzeką Wagą położonego, lecz tu już zastali Węgrów, a bojąc się z nimi rozprawy, samym widokiem Węgrów tyle został przerażony Hurban, że jak szalony uciekał tam z kąd przyszedł. Dnia 12. Grudnia z powrotem był w miasteczku Czaczy, tam dopiero po trudach wojennych dał wypocząć swęj popiecznej drużynie

i dozwolił, jak twierdzą, by haracz miasteczko towarzysom jego za pochód wojenny natychmiast skuteczniło; zaczęto na prawdę rabować, cała zgraja hurbanowska rozbiegła się po miasteczku, pierwszym kościół, wyłamano drzwi, cała hurma blisko z 300 ludzi składająca się wpadła i opanowała oltarz wielki, rozbito tabernakulum, wyjęto kielichy, powkładano w nie świece, pozapalano i przy takowych niektórzy z nich zaczęli grać w karty, inni zaś rozbiegłszy się po całym kościele, plondrując, zabierając i niszcząc wszystko, a na dobytek plugawiąc i zanieczyszczając naczynia w kościele będące, przypominali i na pamięć przywozili napady tatarskie w 13. wieku. Wyniszczywszy i zabrawszy lepsze sprzęty z kościoła, zaczęto napadać domki li murowane, oszczędzając drewnianych, co tylko znaleźli, to zabrali z sobą; nakoniec wpadli do zamku tamże będącego hrabiego Czakięgo, a oświetliwszy go wewnątrz, a do tego rozłożywszy ognie obożne, zaczęli niszczyć w zamku co im pod rękę się dostało. Podług opowiadania mieszkańców różnych wyznań, pochód hurbanowski nacechowany, czynami występniemi dzikich hord barbarzyńców Afryki lub Azji; dopiero Słowacy węgiersey przejrżeli, jakiego w Hurbanie mają opiekuna, czereda jego o sto zwerbowanych Słowaków węgierskich się zmniejszyła, i z jego wystanęj drużyny 16 uciekło i tak Hurban pastor i dowódzca twierdzący, że natłocznie pod jego skrzydła opiekuńcze garnąć się będą Słowacy, w ucieczce swęj napotykał we wsiach same stare zgrzybiałe kobiety i małe dzieci, bo wszyscy inni jakby przed zapowietrzonymi przed hurbanowską zgrają hronili się, — jak tylko Hurban Czaczę opuścił i znowu na granicę Szląska zdązał, przyciągnęła gwardya narodowa węgierska pod dowództwem hrabi Czaki, posiadacza zamku Czaczy, sądząc po oświetlonych oknach i ogniskach w około zamku przez Hurbana zapalonych, że nieprzyjaciel w zamku się osadowił, przypuścił szturm i kazał zamek swój zniszczyć, lecz wkrótce doznał że nieprzyjaciel w ucieczce li bohaterem się okazał, bo wyniósł się skwapliwie jak lis z nóry; pognano za nieprzyjacielem na granicę, lecz Hurban był się skrył w szańcach tureckich Jablonkowej, a tam zziąjany ucieczką gwałtowną odpoczywał jakby po nalwaleczniejszych trudach bojowych. Ze strony Węgrów nie kuszone się napadać na Hurbana raz, że był na ziemi szląskiej, a może, że nie miano sił dostatecznych; dopiero dnia 16. Grudnia, kiedy Węgom sprzykrzyła się dłuższa nieczynność zaczęto niepokoić forpoczty Hurbanowskie, kilkoma strzałami wypłoszyli Węgrzy Hurbana, i bohater ten słowiański wyniósł się co żywo ze szańców i oparł się aż w miasteczku szląckim Jablonkowej. Dnia 18. Grudnia zajęli Węgrzy szaniec turecki Jablonkowej, a tak Hurban wyrwawszy się jak Filip z konopi, nabawił cały Cieszyn nie małego strachu, a swój pochód napiętnowawszy kaźnią, dowiódł jasno czem pachnie i czego się po takim obrońcy spodziewać należy. Cieszynianie niemal że ogólnie potępiają czyny Hurbana, i radziby, jak sami mówią, aby mu Węgrzy dali naukę, aby nazawsze zaniechał wojennego rzemiosła i aby był obrońcą nie zaś gwałtownikiem i burzycielem domu bożego, ten czyn jeden za dowód stanie, że podobne postępkki muszą wywołać gwałtowny opór i serdeczną obronę zagrożonej węgierskiej ojczyzny. W mieście Cieszynie, panowało oburzenie przeciwko Hurbanowi i strach był wielki, bo wszystkie kassy miejskie spakowane były, aby z nimi w razie potrzeby umknąć do miasta Opawy; mieszkańcy zaś miasta Cieszyna wszystkie kosztowniejsze swe ruchomości pokryli do piwnic, bo sądzili że Węgrzy chcąc się pomścić łupieży Hurbana, będą chcieli stratę swą majątkową w Czaczy, na mieście Cieszynie powetować.

Rossya.

Petersburg, dn. 18. Grudnia. — Najjaśniejszy Cesarz, zgodnie ze zdaniem J. O. Namiestnika Królestwa Polskiego, najwyżej rozkazał raczył: art. 396 T. III. Zb. Praw wyd. 1842. r., którym w ogólności młodych ludzi nowo-wstępujących do służby, a pochodzących ze szlachty lub posiadających, na mocy świadectw naukowych, prawo do rang klassowych, zabraniono przyjmować wprost do departamentów i kancelaryi ministerstw tudzież zarządów oddzielnych, póki nie przesłużą najmniej lat trzy we władzach gubernialnych, albo im równych w stolicach, albo też za obrębem ich, rozciągnąć do będących rodem z Królestwa Polskiego, a przeto przyjmowania tych ostatnich do kancelaryi ministrów, nie prędzej dopuszczając, jak po przesłużeniu przez nich lat trzech we władzach gubernialnych wielkorossyjskich gubernii.

Włochy.

Rzym. — Wczoraj we względzie ukonstytuowania Włoch postanowily izby: 1) ma być zwołanem zgromadzenie dla ukonstytuowania wszystkich miast włoskich, którego zadaniem będzie ułożenie projektu do aktu federacyjnego. Poważając byt państw pojedynczych jakoteż ich formy rządu i ustawy zasadnicze, ma on obejmować wolność, zespolenie i niezawisłość Włoch i pomyslność dla narodu; 2) każde państwo pośle na zjazd ustawodawczy równą liczbę zastępców. Lecz ministerstwo może wszędzie zmodyfikować, gdzie tego w jednym lub drugim państwie włoskiem będzie potrzeba; 3) reprezentanci państwa każdego mają być wybierani w sposób, jaki ciała ustawodawcze postanowią; 4) zjazd ustawodawczy zbierze się w Rzymie; 5) w jaki sposób mają być reprezentowane kraje włoskie pod obcem zostające panowaniem, postanowią rządy przystępujące do związku i ich ciała prawodawcze; 6) zjazd ustawodawczy przed naradą nad innemi warunkami konfederacyi, postanowi we względzie środków wspólnych, na-

wałem okoliczności nakazanych i spieszego a zupełnego wywalczenia niezawisłości narodowej wymagających.

Oprócz ministra Padre Gavazzi, popierają sprawę tę jaknajlepiej Mazzini i generał Garibaldi.

Minister wojny rzymski Campello odpisał na obrażające pismo generała Zucchi, jak następuje: Jenerale Karolu Zucchi! Twoje słowa są niegodne człowieka honorowego. Żałuję i wymawiam cię wiekiem. Ten jest podłym, kto Włocły zdradza!

Contemporaneo donosi z Gaety, że król neapolitański ma w podejrzeniu osoby przybywające w tak wielkiej liczbie do ojca św., o knowanie rewolucyi w jego państwie. Ferdynand miał rzec do księcia Areoli skazując na pomieszkaniu papieża: ten człowiek zawsze mnie trapił, dopóki był w Rzymie, a teraz mnie tu trapi. Ciceruacchio znów się pokazał w Rzymie, ale nie jako trybun ludu, tylko jako dozorca budowli publicznych, do wieńców się nie zda. — Izba turyńska przyzwoliła na wypłacanie miesięczne Wenecyi 600,000 fr. na wydatki wojenne. Wenecyanie bardzo są czynni, utworzyli legion strzelców alpejskich i legion istryjsko-dalmacki. — W Perugii rozbierają warownie, które wystawił ojciec św. Paweł III. w 16 wieku ku ujarzmieniu mieszkańców śniałych tego miasta. Taki los spotkał szauce i warownie, które miały na wieki zasłaniać tyranią.

Wenecya. — Gazeta tutajsza zamieszcza rozporządzenie następujące »Rząd miejscowy rozkazał dekretem z 3. Grudnia, ażeby dywizyon rzymski, który tu służbę obozową pełni, do domu odesłany został. Bynajmniej nie sam brak pieniędzy w skarbie spowodował władze do rozporządzenia podobnego, ale przyczyniły się także niemato febrja panujące w lagunach, które w tym oddziale wojska posiłkowego wiele ofiar zabierają, i jedynie powietrze ich rodzinnej ziemi może im zdrowie przywrócić.«

Rozmaite wiadomości.

Sprawy węgierskie.

Madziarowie tak starannie się dopominający praw swoich, nie wiele się troszczyli o prawa podbitych przez siebie plemion: żeby dojść do zlania się różnych pierwiastków w całość jednolitą, chcieli narzucić mowę swą Słowianom; w skutek czego nauczyciele wiejscy otrzymali rozkaz uczenia ludu po węgiersku, a księża musieli w témże narzęcu przemawiać z kazalnicy. Ten brak tolerancyi ze strony kasty kierującej sprawami państwa, obruszył wiele umysłów i silny wywołał opór po wszystkich komitatach słowiańskich. Na czele opozycyi, przeciwko przywłaszczeniom Madziarów zawiązaną, stanęli Kroaty czyli Chorwacy.

Jeszcze podczas wojen siedmioletnich pulki kroackie wslawiły się męstwem i barbarzyńską dzikością; — głośne są one w historii pod nazwą Pandurów i Husarzy śmierci. Chorwacya stanowi południową część Węgier i ciągnie się od Drawy aż do Belgradu; powierzchnia jej wynosi 950 mil kwadratowych; ludności zaś ma około 800,000 dusz, licząc już w to pulki graniczne. Królestwo Sławonii i Chorwacyi używa od wieków oddzielnych praw i osobnych narodowych instytucyi; jego związek z Węgrami nie za-

tarł w nióm piętna odrębnego pochodzenia; słowem jest to regnum in regno, z właściwą sobie administracją i z sejmem, który w stolicy państwa, w Zagrzebiu, odbywa swoje posiedzenia. Zgromadzenie to wysyła z łona swego trzech pełnomocników na sejm węgierski; z tych jeden zasiada w izbie magnatów, dwaj zaś w izbie niższej. Najwyższy zarząd państwa składają stany, za przyzwoleniem cesarza, w ręce jednego naczelnika, który przybiera tytuł Bana (to jest pana) Kroacyi i jest trzecim dygnitarzem korony węgierskiej.

Chorwacy widząc wszystkie usiłowania Madziarów skierowane do pochłonięcia w siebie pierwiastku słowiańskiego, tém silniej ukochali swoją mowę i ostatnie zabytki swój narodowości. Tym sposobem wyrodziła się walka szczepowa, a zobopólne rozjątrzenie rosło każdodziennie. Skoro wreszcie spostrzegli Kroaty, że nie mają w sobie dość siły żywotnej aby się oprzeć tak moralnej, jakoteż i fizycznej potędze Madziarów, rzucili się w objęcia Austrii, zwracając ku niej ostatnie swoje oczekiwania i nadzieje; na sejmie węgierskim głosowali zawsze ze stronnictwem austriackim, i na mocy swych szczególnych przywilei utrzymywali z Wiedniem bezpośrednie stosunki. W tym stanie ogólnego powasnienia umysłów nadszedł pamiętny dzień 16. Marca, który pogorszył i tak już drażliwą sytuacją. Kroaty, zatrwożeni powstaniem węgierskim, poczęli się lękać o utratę swój niezależności; a przyznać należy, że obawy ich były dość uzasadnione. Na żądanie Madziarów, bezsilne podówczas ministerium wiedeńskie oddało Węgrom zarząd nad wojskowym pograniczem królestwa, zostającem dotąd pod wyłącznym zwierzchnictwem rady aulicznej. Wojskowe osady tych prowincyi, prawie wyłącznie z chorwackiej ludności złożone; ich przejście pod rozkazy węgierskiego ministerstwa, jak z jednej strony niepowetowaną stratę przyniosło Austrii, tak z drugiej znów strony zrywało na zawsze równowagę, istniejącą choćby tylko pozornie między szczepem madziarskim i słowiańskim. Nadto sejm zagrzebski uzalał się na zmianę, jaką Węgrzyni zaprowadzili, bez jego zezwolenia, w wyborach posłów chorwackich na ogólne zgromadzenie stanów. — Dotychczas bowiem Kroaty, jako oddzielne królestwo, miała w niektórych przypadkach prawo osobnego głosowania. Sejm presburski powiększył liczbę jej reprezentantów, ale zarazem pozbawił ją mocy wyłączania się od powszechnych dycyzyi. Tym sposobem posłowie kroaccy, zmuszeni głosować pojedynczo, utracili dawne znaczenie, gdyż wotum ich ginęło w tłumie liczniejszych daleko posłów z komitatów węgierskich i Siedmiogrodu. Cała przeto prowincya powstała przeciwko zniesieniu tego przywileju, będącego dla niej najcenniejszym klejnotem i rekojmią jej niepodległości; żaden deputowany kroacki nie przybył na otwarcie rewolucyjnego sejmu w Peszcie, który w miesiącu Lipcu rozpoczął swoje posiedzenia. Wreszcie ludzie, którzy w chwili wybuchu ujeli ster państwa, nie mogli wznieść się nad ducha koteryi i stronnictwa; nie dolożyli starań, żeby załagodzić wiekową waśń z Kroatami, żeby przejednać ich zawiść i niedowierzanie; niedali im udziału w zdobyciach świeżo na Austrii zyskanych; nie przypuścili do władzy, którą wyłącznie między swych przyjaciół dzielili; żaden Kroat nie wszedł do ministerium, żaden nie otrzymał wyższego stanowiska w administracyi królestwa. Był to gruby błąd polityczny, i niebawem też pojawiły się jego zgubne następstwa.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu, Igo wydziału,
dnia 27. Października 1848.

Posiadłości Jana Adama Vatiche Radzcy kancelaryjnego i małżonki jego Maryanny Franciszki z Teigów w Krzyżownikach pod liczbą 14 i 23, leżące, oszacowane na 23,119 Tal. 4 sgr. 4 fen. wedle taxy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, będą dnia 13. Czerwca 1849. przed południem o godzinie 10. w miejscu zwykłym posiedzeń Sądu sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele:

- 1) Stanisław Pietraszewski wyrobnik z Krzyżownik lub jego spadkobiercy,
- 2) Panna Charlotte Schmidt z Poznania,
- 3) dzierzawca Ildephons Morze z Krzyżownik,
- 4) hrabia Józef Grabowski z Poznania,
- 5) Ur. Teressa z Sokolnickich Cichowiczowa, małżonka nauczyciela gimnazyalnego z Krzyżownik, zapożywają się niniejszemu publicznie.

ZAPOZEW EDYKTALNY

do wierzycieli w procesie spadkowo-likwidacyjnym nad majątkiem Jana Fryderyka Lebrechta Petzcke Sekretarza Regencyi. Nad pozostałością zmarłego pod dniem 11. Stycznia 1846. r. w Poznaniu Jana Fryderyka Lebrechta Petzcke Sekretarza Regencyi utworzono dziś process spadkowo-likwidacyjny.

Termin do podania wszystkich pretensyj wy-

znaczony, przypada na dzień 17. Stycznia r. 1849. godzinę 11tą przed południem w izbie stron tutejszego Sądu przed Ur. Assessorem Heising.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa, jakoby miał uznany, i z pretensją swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Poznań, dnia 30. Sierpnia 1848. r.

UWADOMIENIE.

Dobra Wirowskie, składające się z folwarków: Wiry, Głuszyna, Babki i Szczytniki, półtory mili od Poznania odległe, nad rzeką Wartą położone, z przestrzenią około 5700. mórg pruskich, z kompletnym inwentarzem, gorzelnią na 80. szefli kartofli dziennego zaciera urządzoną, browarem, wiatrakiem, propinacją 9ciu karczem, — własnością Hrabiny z Działyńskich Dzieduszyckiej będącej, podpisany téż pełnomocnik od St. Jana r. b. w dziewięć latnią possessyą wypuścić zamysła. Uwiadomiam o tém chęć dzierżawienia mających oświadczać zarazem, że warunki w biórze tutejszemu dominialnemu każdego czasu przejrzone być mogą, i że wedle postanowienia dziedziczki, do dzierżawy dóbr rzeczonych tylko Polacy konkurować mogą.

Kórnik, dnia 1. Stycznia 1849. Stasiński.

Gościniec i propinacja jest zaraz w wsi Luban pod Poznaniem na trakcie do Łęczycy do wypuszczenia. O warunkach dowiedzieć się można na miejscu.

Loterja.

Ciągnięcie I. klasy 99tej loteryi rozpocznie się dnia 24 m. b. Losy do niej mam w zapasie. Nadkolektor loteryi Bielefeld.

Dnia 14. Stycznia granym będzie Teatr amatorski w Wągrówcu na cel dobroczynny.

Dziś w Środę dnia 3. Stycznia
w teatrze
wielki koncert
na wzór koncertów Straussa,
przez kapelę Harpfa
będzie wykonanym pod kierunkiem
kapelmistrza A. Harpfa
w przejeździe jej ze Sztokolmu.

Ceny zwyczajne teatralne. Otwarcie kassy o godzinie 7. Początek o 8. Program koncertu nabyć można w kassie po 1 sgr.

Kurs giełdy Berlińskiej.	Sto- pa pr.	Na pr. kurau
Dnia 30. Grudnia 1848.	pr. C.	papie- goto- rami. wizna.
Oblig. długu skarbowego ..	3½	79½
Oblig. premii handlu morsk.	—	94½
Oblig. Marchii Elekt. i Nowej	3½	—
Oblig. miasta Berlina ..	3½	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	83½
W. X. Poznańsk.	4	96½
dito nowe	3½	81½
Pruss. Wschod.	3½	90½
Pomorskie.	3½	91
March. Elek. i N.	3½	91½
Frydrychsдоры ..	—	137½
Inne monety złote po 5 tal.	—	121½
Disconto ..	—	4½